

**PROTOKÓŁ NR 11.2019**  
**Z POSIEDZENIA**  
**KOMISJI STRATEGII I ROZWOJU**  
**RADY MIEJSKIEJ W TWARDOGÓRZE**  
**Z DNIA 23 WRZEŚNIA 2019 ROKU**

W posiedzeniu Komisji udział wzięli radni - członkowie Komisji, Burmistrz – *Paweł Czuliński*, Sekretarz – *Janina Czekajło*, Skarbnik - *Izabela Klosowska*, Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska – *Piotr Lizak*, Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej - *Aleksander Król*, Kierownik Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej *Mirosława Glabas*, Przedstawiciel Firmy „Grupa Projektowa Q7” - *Grzegorz Szewczyk*, sołtys sołectwa Gola Wielka *Wiesław Szymczykiewicz*, sołtys sołectwa Drogoszowice *Jarosław Przyślak* oraz Przewodnicząca Rady Sołeckiej - *Krystyna Piskorska*. (*Lista obecności stanowi załącznik do protokołu*).

**Porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia,
2. Zatwierdzenie protokołu nr 10.2019 z posiedzenia Komisji Strategii i Rozwoju z dnia 26 sierpnia 2019 r.,
3. Analiza sytuacji w Samodzielnym Zespole Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Twardogórze,
4. Przedstawienie informacji o przebiegu wykonania budżetu Gminy Twardogóra za I półrocze 2019 roku,
5. Przedstawienie informacji o przebiegu wykonania planu finansowego Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Twardogórze oraz Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy im. Władysława Stanisława Reymonta w Twardogórze za I półrocze 2019 r.,
6. Przedstawienie informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej budżetu gminy Twardogóra za I półrocze 2019 r.,
7. Omówienie i wydanie opinii do projektów uchwał ujętych w porządku obrad XIII Sesji Rady Miejskiej,
8. Sprawy różne,
9. Zakończenie posiedzenia.

**Ad. pkt 1**

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki otworzył o godz. 16.25 posiedzenie Komisji.

**Ad. pkt 2**

W wyniku głosowania 15 głosami „za” zatwierdzono protokół nr 10.2019 z posiedzenia Komisji Strategii i Rozwoju z dnia 26 sierpnia 2019 r.

**Ad. pkt 3**

Kierownik Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej Mirosława Glabas oznajmiła, że sytuacja finansowa SZPZOZ w Twardogórze jest dobra. Pozwala na bieżącą działalność. Sytuacja z zatrudnieniem lekarzy też nie jest najgorsza, mimo, że ostatnio mieliśmy trochę rotacji. Pacjenci nie mogą narzekać. Jako kierownik mam problem z dostępnością gabinetów dla lekarzy. W SZPZOZ potrzebna jest winda. Przemieszczanie się schodolazem na piętro jest niekomfortowe dla pacjenta. Często do tego celu wykorzystujemy krzesło transportowe. Winda mogłaby być zamontowana na korytarzu w nowej części Ośrodka Zdrowia od strony ulicy. Drugą potrzebą jest ucyfrowienie aparatu RTG. Zgodnie z opinią firmy, która przeprowadza naprawy tego sprzętu, nasza lampa jest pierwszorzędna, możemy ją ucyfrowić. Będzie to koszt około 200.000 zł. SZPZOZ z własnych środków przeprowadza naprawy i drobne inwestycje, niestety tych dwóch rzeczy czyli: windy i cyfryzacji aparatu RTG nie jesteśmy w stanie sfinansować z własnych środków. Od nowego roku będą oprócz e-zwolnień również obowiązywały e- recepty. W naszej Przychodni na dwóch komputerach już wypisywane są e – recepty. Aby otrzymać wyższe stawki kapitałowe na pacjenta SZPZOZ musi otrzymać akredytację. Przymierzamy się do tego. Został złożony wniosek do Ministerstwa w celu pozyskania dofinansowania szkoleń personelu przygotowującego się do akredytacji. Bardzo pomocny jest system jakości, dzięki któremu jesteśmy już po pierwszym etapie do akredytacji.

Dyskusja

Radny Daniel Nicpoń zapytał, jaki jest koszt budowy windy?

Kierownik SZPZOZ Mirosława Glabas odpowiedziała, że jest to około 200.000 zł.

Radny Mariusz Woźniak powiedział, że poprawiła się praca Ośrodka Zdrowia i dostępność do lekarzy. Laboratorium powinno być czynne od godziny 7.00.

Kierownik SZPZOZ Mirosława Glabas powiedziała, że laboratorium czynne od godz. 7.00 nie ma sensu. Wydłużona została praca laboratorium do godz. 15.30 po to, aby pacjent mógł odebrać po pracy wyniki. Pracownicy laboratorium pracują 7 godzin i 35 minut. Pan radny podczas posiedzenia Rady Społecznej zwrócił uwagę, że w kolejce do laboratorium czekają również przeziębieni pacjenci do lekarza i można, zarazić się od nich. Dla poprawy bezpieczeństwa pacjentów i poprawy jakości zostały zakupione przepływowe lampy bakteriobójcze, zamontowane na korytarzach. Lampy w 99,9 procentach oczyszczają powietrze z bakterii.

Burmistrz Paweł Czuliński zapytał, ile kosztują takie lampy?

Kierownik SZPZOZ Mirosława Glabas odpowiedziała, że w zależności od pojemności lampa kosztuje od 1.500 zł do 3.000 zł.

Radny Mirosław Adamczyk powiedział, że jest bardzo mile zaskoczony z usług pediatrów. Nie było żadnych problemów z rejestracją do lekarza. Popieram stwierdzenie radnego Woźniaka, że sytuacja uległa poprawie. W SZPZOZ potrzebna jest winda.

Radny Maciej Bukowski podkreślił, że warto byłoby rozważyć otwarcie laboratorium dwa lub trzy dni w tygodniu od godziny 7.00. Wielu rodziców mogłoby przyjść z dzieckiem przed szkołą na wyniki. Sporo osób również rozpoczyna pracę o 8.00. Ułatwiłoby to rodzicom dostarczenie dzieci do szkoły bez spóźniania się i dotarcie do pracy na czas bez potrzeby brania przepustek.

Kierownik SZPZOZ Mirosława Glabas stwierdziła, że nie wyobraża sobie, żeby rejestrować pacjentów do laboratorium.

Radny Maciej Bukowski powiedział, że nie wspominał nic o rejestracji do laboratorium.

Kierownik SZPZOZ Mirosława Glabas podkreśliła, że w wyjątkowych sytuacjach krew pobierana jest w poradni dziecięcej. Nie może być tak, że jedna osoba będzie w laboratorium. Jedna pani pobiera krew a druga opisuje próbówki. To są za poważne rzeczy, żeby robić na szybkiego.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki powiedział, że jeden lekarz zrezygnował z pracy. Zbliży się sezon zwiększonych zachorowań, czy mamy w Ośrodku odpowiednią ilość lekarzy?

Kierownik SZPZOZ Mirosława Glabas powiedziała, że mamy dosyć sporą obsadę lekarską. Udało się odzyskać Panią doktor [REDAKTOWANE], która początkowo miała przyjmować tylko na okres wakacji, jest w tej chwili codziennie. Pan doktor [REDAKTOWANE] jest też codziennie u nas. Oprócz tego jest po dwa dni w każdym wiejskim Ośrodku Zdrowia. Pozyskaliśmy nowego pediatrę, na razie dwa dni w tygodniu. Wróciła Pani doktor [REDAKTOWANE]. Uważam, że jesteśmy zabezpieczeni. Myślę, jak dotrzeć do pacjentów, żeby troszeczkę poważniej i rozsądniej podchodzili do odwiedzania nas. Pacjent ma przyjść do Ośrodka, bo od tego jesteśmy i zdać się na wiedzę lekarza, a nie przychodzić z obmyślonym planem leczenia, z listą skierowań i leków. A później chodzić po mieście i mówić jacy to są niedobrzy lekarze bo nie dali antybiotyku czy czegoś innego. To jest lekarz, wykształcony człowiek, tyle lat studiował i on wie co pacjent ma dostać. Podobnie jest z wypisywaniem recept przez lekarza. To nie jest mój wymysł, ale pacjenci przychodzą co drugi dzień i zostawiają karteczki żeby wypisać im leki. Pacjenci nie rozumieją że lekarz też jest pracownikiem i ma prawo do urlopu. Przez tydzień nieobecności Pani doktor nazbierało się aż 50 karteczek. Aby wypisać receptę należy wejść do systemu, jak w wizytę i przejrzeć leki. Chyba ograniczyć zostawianie karteczek do jednego bądź wyjątkowo dwóch razy w miesiącu. Lekarzowi co najmniej godzinę zajmuje wypisywanie recept.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki podkreślił, że zapytania w większości pochodzą od mieszkańców. Konflikty w SZPZOZ wynikają z tego, że my jako pacjenci jesteśmy coraz bardziej roszczeniowi.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski zwrócił uwagę, aby nie winić pacjentów za większość problemów oraz zapytał, czy jest możliwość, aby u nas w Twardogórze przyjmował diabetolog? Są to potrzeby mieszkańców, którzy ze mną rozmawiają. Co roku to mówię, że nakłady z naszego budżetu są za małe na służbę zdrowia.

Wynoszą 0,3 procent naszych wydatków. Na ten rok mamy zaplanowane 241.000 zł. Myślę, że stać nas na to, aby spełnić oczekiwania Pani Kierownik dotyczące zainstalowania windy.

Kierownik SZPZOZ Mirosława Głabas wyjaśniła, że zawsze są szanse jeśli Narodowy Fundusz Zdrowia ogłosi konkurs na leczenie w poradniach w zakresie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Z racji położenia, na diabetologa mamy małe szanse. W małych miejscowościach ogłaszane są konkursy na podstawowe usługi typu: chirurgia, ginekologia, dermatologia, laryngologia. Specjalistka lokowana jest w większych miastach. Od 2012 r. NFZ nie ogłasza konkursów. Uzupełnia tylko te gdzie rozwiązują się zakłady. Nasz Ośrodek Zdrowia od 2012 roku nie posiada umowy na ginekologię i laryngologię ponieważ nie posiadaliśmy lekarza specjalisty II stopnia. Dzisiaj na stronie NFZ jest komunikat, że umowy, które kończą się w tym roku na specjalistkę Narodowy Fundusz Zdrowia przedłuża do 30 czerwca 2021 r.

Radna Magdalena Żerebecka powiedziała, że nie zgadza się z kolegami radnymi. Dzieciom badania związane z pobieraniem krwi robi się raz na rok bądź w razie zdrowotnej awarii. Czy pobieranie krwi dziecku o godz. 7.00 i pędzenie z nim do szkoły na godz. 8.00 służy jego zdrowiu psychicznemu? Nie sądzę. Jako rodzic nie podoba mi się to. Jeśli laboratorium zostanie otwarte wcześniej to pracownikom trzeba będzie wydłużyć czas pracy. Nie wiem czy to jest dobry pomysł.

Kierownik SZPZOZ Mirosława Głabas dodała, że od zeszłego roku zostały zakupione testy diagnostyczne, które są w razie potrzeby wykonywane w gabinecie zabiegowym dziecięcym.

Radny Mariusz Woźniak powiedział, że żadnych wyników nie odbiera się w laboratorium. Wyniki odbiera się w rejestracji.

Kierownik SZPZOZ Mirosława Głabas poprosiła, aby radny przeczytał ustawę o diagnostyce oraz dodała, że wyniki zlecane przez Ośrodek Zdrowia są jego własnością. Pacjent za każdym razem powinien pisać wniosek o udostępnienie wyników. Zdajemy sobie sprawę, że pacjenci leczą się prywatnie u endokrynologów, kardiologów, diabetologów i robiąc wyniki, jadą z nimi do tego specjalisty. Dlatego drukujemy te wyniki. Pani rejestratorka nie jest upoważniona do wydawania wyników.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Chrzan zapytał, ile jest pielęgniarek w gabinecie zabiegowym do południa i popołudniu? Miałem informację, że popołudniu jest jedna pielęgniarka i tworzą się tam kolejki.

Kierownik SZPZOZ Mirosława Głabas wyjaśniła, że pielęgniarka przychodzi o godz. 7.35 do pracy, gabinet zabiegowy jest czynny od godz. 8.00. O godz. 11.00 przychodzi następna Pani, i są razem do godz. 15.00. Od godz. 15.00 do godz. 18.00 jest tylko jedna pielęgniarka. I nie ma potrzeby żeby było więcej pielęgniarek. Pielęgniarki pracujące w środowisku, jeśli nie mają zabiegów w domu pacjenta są również do dyspozycji w Ośrodku Zdrowia.

Radny Daniel Nicpoń zapytał, czy można byłoby wysyłać wyniki na email?

Kierownik SZPZOZ Mirosława Głabas odpowiedziała, że każdy pacjent, który założy sobie konto w eLaboracie ma dostęp do swoich wyników. Zachęcam do założenia na stronie Ministerstwa Zdrowia indywidualnego konta pacjenta. Tam znajdują się informacje o recepcie, o zwolnieniu.



Burmistrz Paweł Czuliński zapytał, Panią Mirosławę Glabas - Kierownik SZPZOZ czy potrzebna jest akcja edukacyjna mieszkańców w tym zakresie?

Kierownik SZPZOZ Mirosława Glabas oznajmiła, że taka informacja została zamieszczona na tablicy ogłoszeń w SZPZOZ a także jest po rozmowie z Panią Anną Lorek i taka informacja zostanie przygotowana, celem zamieszczenia w następnym wydaniu Informatora Samorządowego.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki zaproponował przygotowanie ulotek i rozdawanie ich pacjentom w rejestracji.

Kierownik SZPZOZ Mirosława Glabas dodała, że ulotki zostały wydrukowane z Ministerstwa Zdrowia, z tym, że jest mały szkopuł ponieważ pacjent musi mieć profil zaufany.

Skarbnik Izabela Kłosowska oznajmiła, że SZPZOZ w I półroczu 2019 r. zanotowało stratę w wysokości 15.000 zł, przy czym kwota amortyzacji wynosi prawie 17.000 zł.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki poprosił o zabranie głosu sołtysa Wiesława Szymczykiewicza.

Sołtys sołectwa Gola Wielka Wiesław Szymczykiewicz powiedział, że do Pana burmistrza i Przewodniczącego Rady zostało wysłane pismo dot. podwyżki diet dla sołtysów. Nie ukrywam, że wyważam trochę otwarte drzwi i robię ukłon w stronę Państwa. Nie wstydzmy się za swoją społeczną pracę pobierać dobre uposażenie. Gdy określano nasze uposażenie najniższa krajowa była na poziomie 1000 zł. Dzisiaj gdy najniższe wynagrodzenie wynosi 2450 zł - 700 zł to mało. Kiedyś sołtysi otrzymywali od 20 do 23 procent najniższego wynagrodzenia. Dieta większości sołtysów wynosi 350 zł, natomiast dwóch sołtysów największych wsi pobiera dietę w wysokości 500 zł. Nie bójmy się dać sołtysom godne uposażenie, które będzie pozwalało im zwrócić poniesione przez nich koszty. Zakładam, że sołtysi pracują średnio 30 dni w miesiącu po godzinie. Biorąc 20 zł za godzinę daje to 600 zł – nie jest to kwota wygórowana. Proszę rozważyć w swoim sumieniu, czy chcielibyście mieć pracownika, który pracuje za 10 zł?

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski odczytał pismo Konwentu Sołtysów w sprawie podwyższenia diet sołtysów.

Radny Mariusz Woźniak zwrócił uwagę, że kiedyś sołtys otrzymywał procent od zebranych podatków. Czy tak jest nadal?

Skarbnik Izabela Kłosowska wyjaśniła, że dwadzieścia lat temu sołtys był również inkasentem i miał 2 procent od zebranych kwot z podatków. Przepisy w tym zakresie bardzo się zmieniły i nie zezwalają na to. Od tamtego czasu sołtysom wypłacana jest tylko dieta.

Burmistrz Paweł Czuliński podkreślił, że zebranie 17 podpisów sołtysów pod wnioskiem oznacza, że jest to bardzo ważna sprawa. Jest to funkcja społeczna podobnie jak funkcja radnego. Burmistrz pracuje na etacie i dostaje wypłatę. Radni, sołtysi dostają diety jako forma rekompensaty strat poniesionych z tytułu nie pójścia do pracy z uwagi na konieczność uczestnictwa w komisjach czy w sesjach. To tak woli wyjaśnienia tej subtelnej różnicy. Mówimy o działaniach społecznych, które jest trudno wycenić. Widząc rangę tematu,

rozeznam w gminach o podobnym charakterze miejsko – wiejskim, jak kształtują się formy wynagradzania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski dodał, że propozycja, aby diety zwiększać lub zmniejszać w zależności od aktywności sołtysa jest trudna do zrealizowania. Inną sprawą jest wysokość diety.

Radny Daniel Nicpoń stwierdził, jako były sołtys, że te podwyżki należą się. Wysokość należy do decyzji Rady i Pana Burmistrza. Mamy bardzo aktywnych sołtysów, organizujących festyny i dożynki. W innych gminach wysokość diety sołtysa uzależniona jest od obecności na sesji.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki zadeklarował powrócić do tematu jak najszybciej.

#### **Ad. pkt 4**

Skarbnik Izabela Kłosowska powiedziała, że budżet na rok 2019 został uchwalony 6 grudnia 2018 r. przy dochodach na poziomie prawie 57.000.000 zł i wydatkach 54.500.000 zł. W trakcie I półrocza Rada Miejska dokonywała 5 – krotnie zmian budżetu, natomiast Burmistrz 12 – krotnie. Po tych zmianach planowane dochody wynoszą 62.777.000 zł, wydatki 60.229.000 zł, co daje nadwyżkę w wysokości 2.547.000 zł. Dochody zostały wykonane w 47,17 procentach, natomiast wydatki w 42,25 procentach. W I półroczu wykonanie wydatków jest niższe ponieważ płatności za zrealizowane inwestycje przypadają w II półroczu. Skarbnik Izabela Kłosowska podkreśliła, że zaległości podatkowe w stosunku do ubiegłego roku bardzo spadły i wynoszą 2.324.000 zł. Zmniejszenie wynika z tego, że zostało zakończone postępowanie i udało się odzyskać zaległości firmy Stelaż oraz kary umowne za odstąpienie od umowy związanej z budową krytej pływalni „Delfinka” w wysokości 1.500.000 zł. Pozostałe zaległości są na bieżąco monitorowane i prowadzona jest egzekucja.

#### **Ad. pkt 5**

Skarbnik Izabela Kłosowska poinformowała, że Biblioteka Publiczna finansowana jest w całości z dotacji z budżetu gminy. Ponadto Biblioteka pozyskała dotację z Biblioteki Narodowej w wysokości 10.700 zł na zakup nowości wydawniczych oraz dotację z Fundacji Rozwoju Społeczności Informatycznej w wysokości 1.950.00 zł. Biblioteka pozyskuje także pozostałe przychody – głównie z upomnień. Plan przychodów na 2019 r. wynosi 718.500 zł, w I półroczu br. zrealizowano dochody na poziomie 377.000 zł, co daje 52,5 procenta. Wydatki zostały zrealizowane w wysokości 373.419 zł, co daje 52 procent.

#### **Ad. pkt 6**

Skarbnik Izabela Kłosowska oznajmiła, że zgodnie z ustawą o finansach publicznych mamy obowiązek przedstawić informację o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej za I półrocze. W informacji zostały zawarte zbiorczo wszystkie dane dotyczące wykonania budżetu. Wskaźnik planowanej kwoty spłaty długu w stosunku do dochodów jest na poziomie 8,75 procent. Maksymalny wskaźnik, w myśl starych przepisów wynosił 15 procent. Jeśli chodzi o łączną kwotę długów w stosunku do dochodów ogółem wskaźnik wynosi 20,61

procent przy maksymalnym wskaźniku 60 procentowym. Nie ma żadnego zagrożenia jeśli chodzi o kwoty długu w stosunku do realizowanego budżetu.

### Dyskusja

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski zapytał, czy nie ma zagrożenia w pozycji dotyczącej wpływów z majątku gminy?

Skarbnik Izabela Kłosowska wyjaśniła, że na str. 6 dokumentu znajduje się szczegółowa informacja. Dotyczy to działu 70005 gospodarka mieszkaniowa. Planowano 300.000 zł z tytułu wpływów z opłat z tytułu użytkowania wieczystego, za I półrocze zrealizowano prawie 200.000 zł. Z najmu i dzierżawy składników majątkowych z planowanych 30.000 zł wykonano 56.000 zł. Wpływy z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności z planowanych 100.000 zł wykonano 101.214 zł. Wpływy ze sprzedaży zarówno działek jak i mieszkań z planowanych 785.000 zł udało wykonać się w wysokości 401.017 zł. Dodatkowo jest jeszcze czynsz dzierżawny, który płaci Spółka w II – gim półroczu, z tytułu dzierżawy majątku. To jest około 80.000 zł.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski zapytał, czy wykonanie subwencji oświatowej w wysokości 60 procent wynika z faktu, że mamy jedną transzę więcej?

Skarbnik Izabela Kłosowska wyjaśniła, że subwencja oświatowa otrzymywana jest przez gminę w 13 ratach. W miesiącu lutym gmina otrzymuje dwa razy subwencję, z racji wypłacanych dodatkowych wynagrodzeń rocznych oświacie. W I półroczu otrzymujemy 7 płatność i stąd wskaźnik wykonania jest wyższy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski zapytał, jak ma się subwencja oświatowa do wzrostu płac nauczycieli od września?

Burmistrz Paweł Czuliński odpowiedział, że gmina jest zobowiązana wyrównać płace i wypłacić podwyżki od 1 września łącznie, co się oczywiście wydarzy.

Skarbnik Izabela Kłosowska dodała, że zgodnie z metryczką, którą otrzymaliśmy z Ministerstwa Finansów podwyżki dla pedagogów odbyły się dwutorowo. Pierwsze 5 procent pedagogzy otrzymali od 1 kwietnia, kolejne od 1 września i dodatkowo wzrost 300 zł za wychowawstwo. Gmina otrzyma o 181.000 zł zwiększoną subwencję. Subwencja nie pokrywa w całości kosztów podwyżek.

*Radny Józef Mielnik opuścił posiedzenie Komisji Strategii i Rozwoju.*

### **Ad. pkt 7**

**Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu Drogoszowice w gminie Twardogóra.**  
**Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu Sosnówka w gminie Twardogóra.**

Burmistrz Paweł Czuliński oznajmił, że podejście do samej procedury uchwalania miejscowych planów zostało dokonane uchwałą Rady Miejskiej z 2017 roku. Procedura jest dzisiaj na ukończeniu. W skład procedury wchodzi wystawienie do publicznego wglądu map.

Co też szczegółowo starliśmy się przedstawić Panu sołtysowi, w związku ze skierowanym do nas pismem, jednocześnie zapraszając na dzisiejszą Komisję. Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego są realizowane i uchwalane w oparciu o studium, które zostało uchwalone w 1998 r., zmienione w 2007 r. i w 2017 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski odczytał pismo z dnia 10 września 2019 r. dotyczące planu zagospodarowania przestrzennego Drogoszowic.

Sołtys sołectwa Drogoszowice Jarosław Przyślak oznajmił, że opracowany plan zagospodarowania przestrzennego całkowicie zmieni charakter miejscowości. W Drogoszowicach i Sosnówce jest specyficzny mikroklimat, podzielne jezioro gruntowe. Gdyby nie to jezioro to nie byłaby przyznana dotacja na budowę kanalizacji. Dziwne jest to, że plan nie przewiduje zabudowy mieszkaniowej wzdłuż głównych ciągów komunikacyjnych, gdzie są media. Przewiduje się zabudowę mieszkaniową na terenach odsuniętych bardzo daleko, gdzie nie ma mediów. Mieszkańcy nie są zadowoleni z opracowanych planów. Może najpierw trzeba byłoby dozbroić teren. Do tej pory mieliśmy czyste powietrze, a niebawem zaczną się smogi.

Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Aleksander Król powiedział, że ustawa z 2003 r. wprowadziła uchylenie wszystkich planów miejscowych, uchwalonych przed 1997 r. W przypadku gminy Twardogóra ponad 90 procent powierzchni zostało wyłączone spod miejscowych planów. Od tego momentu, żeby nie wstrzymywać rozwoju inwestycyjnego ta sama ustawa wprowadziła możliwość zagospodarowania terenu tzw. decyzją o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Decyzję można było wydawać w kilku przypadkach określonych w art. 61 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Decyzja nie rozstrzygała o gruntach przeznaczonych w studium. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego jest to dokument, który obowiązuje w naszej gminie od 1998 r., w 2007 r. został zaktualizowany, a w 2017 r. w studium został zmieniony teren przeznaczony pod składowisko odpadów. Kierunek przyjęty w studium powinien być utrzymany w opracowywanych planach zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami burmistrz składa radzie gminy informację o zgodności rozwiązań ze studium i rada gminy, po stwierdzeniu zgodności ze studium uchwała miejscowy plan zagospodarowania – art. 20. W poprzedniej kadencji został uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obejmujący ponad 80 procent obszaru gminy dla tzw. terenów rolnych i leśnych. Plan został uchwalony po to, aby uniknąć rozproszonej zabudowy, która realizowałaby się na podstawie decyzji o warunkach zabudowy. Decyzja o warunkach zabudowy mogła być wydana na podstawie art. 61 zgodnie z którym, musiała być zabudowana sąsiednia działka, a także dostęp do mediów itp. W naszym przypadku zabudowa na podstawie decyzji o warunkach zabudowy zaczęła się bardzo rozpraszać, wykraczając poza tereny przewidziane w studium pod urbanizację. Krótko mówiąc rolnicy dysponujący gruntami nie przeznaczonymi w studium pod zabudowę występowali o warunki zabudowy, spełniając przesłanki określone w art. 61 ustawy. Stąd też Rada Miejska w 2018 r. podjęła uchwałę o uchwaleniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla terenów rolnych i leśnych. Pozostały tylko tereny zurbanizowane. Dokonana została ocena zmian w zagospodarowaniu przestrzennym, która raz w okresie kadencji musi być przeprowadzona. Ostatnia ocena miała miejsce w październiku 2018 r. Stwierdzono, że plany, które nie zostały uchylone ustawą straciły swoją aktualność. W ocenie zmian zagospodarowania przestrzennego określono wieloletni program uchwalania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, gdzie zostały wymienione Drogoszowice i Sosnówka. Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej



Aleksander Król stwierdził, że plany bardzo dobrze zabezpieczają interes gminy. W planie przyjmuje się, że teren może być dzielony na działki nie mniejsze niż 25 arów, a powierzchnia zabudowy może być nie większa niż 5 procent. Jeśli nie przyjmujemy planu to cały czas istnieje ryzyko, że ktoś wystąpi o warunki zabudowy i obszar podzieli na 10 działek, co spowoduje rozproszenie zabudowy. Teren jest dość duży, natomiast zagospodarowanie terenu nie odbędzie się za rok czy za pięć lat.

Sołtys Jarosław Przyślak dodał, że mieszkańcy zwrócili uwagę, na brak przepływu informacji. Urząd zamieszcza ogłoszenia na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej i w „Gazecie Wyborczej”. Kto z Państwa czyta „Gazetę Wyborczą”? Ogłoszenie o wyłożeniu planu do wglądu i możliwości złożenia uwag przez mieszkańców powinno trafić do sołtysa. Ja takiego ogłoszenia nie otrzymałem.

Radny Daniel Nicpoń stwierdził, że mieszkańcy nie wiedzieli o planie i na przyszłość należałoby powiadomić sołtysa.

Burmistrz Paweł Czuliński powiedział, że zgadza się z przedmówcami. Z uwagi na tą sytuację, zwyczajnie zamieszczania ogłoszeń zostały zmienione. „Gazeta Wyborcza” została zmieniona na gazety lokalne, a po drugie informacja za pokwitowaniem zostanie dostarczona do Pana sołtysa.

Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Aleksander Król dodał, że ustawa narzuca sposób publikacji informacji. Obwieszczenia powinny znaleźć się w prasie lokalnej, na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej. W trakcie wyłożenia do publicznego wglądu planów i tzw. dyskusji publicznej, która odbyła się z udziałem mieszkańców, ze względu na wniesione uwagi odbyła się druga dyskusja, mimo, że nie nakazuje tego procedura. Wyłożenie planu trwa 21 dni. Postępowanie proceduralne zostało zachowane.

Radny Daniel Nicpoń zwrócił uwagę, że większość terenów (50 hektarów) przekształconych pod zabudowę jest w posiadaniu jednego właściciela co budzi największe obawy mieszkańców. Czy ten właściciel zacznie sprzedawać działki, tego nikt nie wie.

Burmistrz Paweł Czuliński podkreślił, że do tej pory bez obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego „właściciel ziemski” mógł występować o wydanie decyzji o warunki zabudowy i dzielić teren z dużą dowolnością. Natomiast po uchwaleniu planu właściciel nie będzie mógł podzielić swój teren na działki o powierzchni mniejszej niż 25 arów. Z punktu widzenia czysto ekonomicznego – czy to jest aż tak korzystna oferta do sprzedaży? Optymalne działki przeważnie mają 10 arów i mają znacznie większą intensyfikację zabudowy. Taki obszar mniej kosztuje.

Radny Witold Szydełko stwierdził, że w obecnym stanie prawnym, nie można wybudować domku jeśli w sąsiedztwie nie ma zabudowy. Jeśli przyjmujemy ten plan to można będzie kilometr dalej wybudować dom bo jest to w planie zagospodarowania. Ta zabudowa będzie rozproszona, bo tych działek jest za dużo. Nie ma takiej potrzeby, żeby aż tyle tych działek wyznaczyć. Będzie podobnie jak w Goszczu, gdzie w samej miejscowości ludzie potracili możliwość budowania domów, na rzecz tego, że na innym obszarze budowane są domy. Jeśli chcielibyśmy uporządkować teren to należałoby w Drogoszowicach wyznaczyć 20 – 25 działek. Uchwalając plan wprowadzimy chaos.



Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Aleksander Król dodał, że zabudowa rozpraszala się bardzo szeroko z tego względu, że prawo umożliwia wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla tzw. rolnika bez konieczności posiadania sąsiedztwa, wyłączania gruntów i infrastruktury. Rolnikiem jest każda osoba, która posiada średnią powierzchnię gospodarstwa rolnego, w przypadku gminy Twardogóra jest to ok. 5 hektarów. Burmistrz, tylko w jednym przypadku może odmówić wydania decyzji, mianowicie jeśli znajdzie niezgodność lokalizacji nowej zabudowy z ustaleniami studium. Wówczas postępowanie zawieszają się na okres 9 miesięcy w celu uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania, który będzie sankcjonował zapisy studium. Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Aleksander Król podkreślił, że jest zupełnie odmiennego zdania, co radny Witold Szydełko. Plan porządkuje zagospodarowanie przestrzenne. Gdy zostanie uchwalony plan zagospodarowania przestrzennego dla zabudowy mieszkaniowej, można domniemać, że wartość gruntów się zwiększy, co szacuje rzeczoznawca majątkowy. Jeśli właściciel zbędzie nieruchomość na rzecz innej osoby to burmistrz korzysta z możliwości naliczenia tzw. renty planistycznej, która wynosi 30 procent wzrostu wartości nieruchomości. Jeśli inwestycja realizowana jest na podstawie decyzji o warunkach zabudowy, takiej możliwości nie ma.

Radny Witold Szydełko zapytał, ile hektarów ziemi było w ten sposób przeznaczonych pod zabudowę?

Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Aleksander Król odpowiedział, że zgodnie z zapisami projektu uchwały jest to 328 hektarów.

Radny Witold Szydełko powiedział, że licząc 4 działki na hektarze, to proszę sobie policzyć, ile to jest działek!

Burmistrz Paweł Czuliński zwrócił uwagę, że Rada Miejska podejmując uchwałę wytrąca z rąk burmistrzowi możliwość kreowania przestrzeni na tym obszarze metodą uproszczoną w postaci decyzji o warunkach zabudowy. Miejscowy plan zagospodarowania sankcjonuje przestrzeń i jej charakter. Nie jest to przeznaczanie działek pod budowę tylko dedefiniowanie jej charakteru, który i tak zaznaczony jest w studium. Na bazie studium burmistrz w przypadku braku planów może wydawać decyzje o warunkach zabudowy, więc ludzie i tak mogą budować się na tym obszarze. Burmistrz Paweł Czuliński podkreślił, że nie jest stronnikiem ani jednego ani drugiego kierunku decyzyjności w tym zakresie. Procedura i zakres planu został określony uchwałą z 2018 r., dzisiaj jesteśmy w końcowej fazie procedury.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski zwrócił uwagę, że uchwały z 2017 r. zostały podjęte przez Radę Miejską chyba jednogłośnie. Uchwały dotyczyły przystąpienia, a decyzja o uchwaleniu planu następuje zasadniczo później. Z pism przedstawionych przez burmistrza wynika, że procedury zostały dokonane. Nie podobają mi się ogłoszenia w Wyborczej. Czy ktoś tą gazetę z mieszkańców czyta? Mamy lokalne możliwości informowania mieszkańców. Co będzie jak nie uchwalimy planu? Zdarzało się, że nie uchwalaliśmy planów, z tego względu, że gmina miałaby obowiązek skanalizowania obszaru, wybudowania dróg itd. Myślę, że mamy czas i te projekty uchwał nie muszą być uchwalane na najbliższej sesji. Kto finansuje zmianę planu?

Burmistrz Paweł Czuliński odpowiedział, że gmina w całości finansuje zmianę planu.

Sołtys Jarosław Przyślak zwrócił uwagę, że większość terenów przyległych do głównych ciągów komunikacyjnych jest w ogóle nie ujęta w tym planie, jest wyłączona spod zabudowy mieszkaniowej. Natomiast tereny pod lasem przeznaczone są pod zabudowę mieszkaniową.

Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Aleksander Król wyjaśnił, że tereny przy głównych ciągach nie zostały ujęte w tym planie z tego względu, że dla tych terenów, zgodnie ze studium uchwalony został już plan przeznaczając te tereny pod role i lasy. Nie ma innej możliwości, żeby Państwo radni powiedzieli w tej chwili, nam się to nie podoba, zrobimy to inaczej, tutaj dajmy rolę. Jeśli chcemy uchwalać plan to tylko w zgodności ze studium. Jeżeli chcemy to zrobić inaczej to należy w pierwszej kolejności zmienić studium. Możecie Państwo nie uchwalić uchwały i nic się nie będzie działo. Gmina będzie funkcjonowała, jak dotychczas. Jest tylko ryzyko, że właściciel gruntów wystąpi o warunki zabudowy i podzieli teren na działki dużo mniejsze niż proponuje się w uchwale. Bardzo ważne jest aby powyznaczać drogi. W planie zostały określone drogi kilku kategorii, jako drogi publiczne (które są też podzielone na lokalne, zbiorcze i dojazdowe) i wewnętrzne. Służy to temu, aby móc wybudować niezbędną infrastrukturę w pasie drogi. Nikt nie będzie nikogo zmuszał, aby oddawał swoje grunty pod drogę.

Radny Witold Szydełko powiedział, Panie kierowniku Król co prawda ma Pan na nazwisko Król, ale Pan królem Twardogóry nie jest. Rada Gminy jest od tego, aby gminą zarządzać. Jeśli Rada uchwaliła studium to może je zmienić. Nie widzę racjonalności takiej decyzji, że przy drodze jest rola, a przy lesie są budynki. Wszystko może być zmienione. Jeżeli uchwalimy jakiś plan to on będzie wreszcie służył ludziom. Te uchwały należy wyrzucić z porządku obrad najbliższej sesji i na ten temat przeprowadzić rzeczową dyskusję.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki poprosił o merytoryczne wypowiedzi, bez osobistych wycieczek.

Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Aleksander Król potwierdził, że Rada Miejska jest jedynym organem, który może podjąć decyzję o zmianie studium i o uchwaleniu planu.

Radny Daniel Nicpoń zaproponował wstrzymać się od głosu. Zorganizować jeszcze raz spotkanie z mieszkańcami tych dwóch miejscowości, dla których ma być uchwalany plan.

Burmistrz Paweł Czuliński stwierdził, że w 2017 r. zabrakło dyskusji na temat ewentualnej zmiany studium.

Radna Lidia Stanisławska powiedziała, Panie burmistrzu my się do tego przyznajemy.

Radny Witold Szydełko dodał, jak pytaliśmy się, to odpowiadano nam, że wszystko jest w porządku.

Radna Lidia Stanisławska dodała, mówiono nam, że są to tylko kosmetyczne poprawki.

Radny Maciej Bukowski zwrócił uwagę, na dwie podwrocławskie miejscowości: Gajków i Lutynia. Tam prawdopodobnie zabrakło miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego ponieważ poruszając się po tym miejscowościach jest jeden budynek przy drugim. Przejazd nie spełnia warunków pięciometrowych. Miejscowy plan zagospodarowania ma nas przed tym ustrzec.

Radny Witold Szydelko stwierdził, że jeśli droga została zaprojektowana o parametrach 5 metrów to gmina widocznie wyraziła na to zgodę.

Urbanista Grzegorz Szewczyk stwierdził, że nie rozumie tej dyskusji, czy plan miejscowy działa na szkodę mieszkańców? Obowiązujące studium w gminie Twardogóra jest dość specyficzne jeśli chodzi o parametry wydzielania nowych działek. Nie spotkałem się z tak restrykcyjnymi parametrami zabudowy na terenach wiejskich. Kolorem jasnobrązowym na mapie zaznaczone zostały tereny gdzie mamy 5 procent zabudowy i 90 procent powierzchni biologicznie czynnej. Nieuchwalenie planu nie spowoduje, że rozwój nie będzie trwał. Jeśli planu nie będzie to właściciel gruntów będzie decydował, co ma powstać na tym obszarze na podstawie warunków zabudowy.

Sołtys Jarosław Przyślak zapytał, a co z ustawą o obrocie rolnym? Większość tych terenów zgodnie z ustawą nie mogłaby być sprzedana.

Urbanista Grzegorz Szewczyk stwierdził, że praktyka pokazuje, że mnóstwo rolników jest lekarzami, prawnikami. Nie jesteśmy w stanie w miejscowych planach etapować rozwoju, czyli nakazać najpierw budowę przy drodze. Prawo pozwala na uregulowanie przestrzeni w sposób najbardziej racjonalny – do tego służy plan miejscowy. Decyzje o warunkach zabudowy to jest rozwój na zasadach, które określa właściciel danej nieruchomości. Bardzo trudno jest odmówić warunków zabudowy, jeśli spełnione są wszystkie przesłanki.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Chrzan zapytał, czy można zmieniając studium, przeznaczyć teren, który przeznaczony jest teraz pod zabudowę mieszkaniową pod zalesienia?

Urbanista Grzegorz Szewczyk odpowiedział, że nic nie stoi na przeszkodzie. Nie wiem tylko, co na to właściciele, których wartość nieruchomości zdecydowanie spadnie.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki zapytał, co z mieszkańcami, których grunty nie zostały przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową?

Sołtys Jarosław Przyślak dodał, że niektórzy mieszkańcy podzieli swoje grunty na działki i mimo, że wystąpili o warunki zabudowy nie otrzymali ich z tego względu, że był opracowywany plan.

Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Aleksander Król oznajmił, że jeśli uchwalony jest plan miejscowy to z automatu nie wydaje się decyzji o warunkach zabudowy. Do momentu, kiedy nie ma planu, zabudować daną nieruchomość, można na podstawie decyzji o warunkach zabudowy. Być może ktoś, po uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów rolnych i leśnych wystąpił o warunki zabudowy wówczas nie dostał decyzji. Po to został uchwalony plan dla terenów rolnych i leśnych żeby nie doszło w przyszłości do podobnej sytuacji jaka zaistniała w Grabownie Wielkim. Podmiot dysponujący gruntem dobrych klas o powierzchni 150 hektarów, wystąpił z propozycją do gminy opracowania planu. W międzyczasie podzielił teren na 30 - arowe działki i poprzez ogłoszenie w prasie szukał nabywców działek pod zabudowę. Gmina podjęła wówczas bardzo dobre działania, w mojej ocenie, uchwalając plan z przeznaczeniem dla terenów rolnych i leśnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski powiedział, że gmina nie była w stanie zabezpieczyć infrastruktury. Nie mam żadnych zastrzeżeń jeśli chodzi o gęstość

zabudowy. Uważam, że tereny są bardzo atrakcyjne jeśli chodzi o 5 procentową zabudowę. Co za tym idzie? Czy gmina jest w stanie zabezpieczyć te tereny w niezbędną infrastrukturę czyli kanalizację, wodociągi?

Radny Witold Szydelko powiedział: wtedy nie widziałem zagrożeń dla gminy bo uważam, że jak ludzie się osiedlają to płacą podatki i to jest korzystne. Byłem za tym osiedlem w Grabownie Wielkim. Właściciel tych terenów na Komisji przedstawił plan budowy pola golfowego oraz centrum konferencyjnego. Nie da się racjonalnie wytłumaczyć, że w miejscowości gdzie mieszka 100 ludzi, stwarzamy możliwość podziału terenu na 1200 działek, natomiast mieszkańcy, którzy mieszkają przy drodze nie mogą oddać działki dziecku z przeznaczeniem pod zabudowę. Myślę, że zawniosuję na Sesji o wycofanie projektów uchwał z porządku obrad.

Burmistrz Paweł Czuliński powiedział, że gmina nie jest w stanie uzbroić tylu hektarów a także nie potrzebujemy tylu działek. Dzięki uchwale porządkujemy tą przestrzeń. Słuchając Pana urbanisty nastąpiła we mnie obawa, czy w pewnym sensie nie spowodujemy zastoju w rozwoju ponieważ sankcjonujemy w drodze miejscowego planu bardzo niekorzystny podział: 25 - arowe działki, 5 procent zabudowy, 95 procent zieleni. Czy nam jest potrzebne 1200 działek? Nie sankcjonujemy 1200 działek. Odwracając retorykę tego pytania, można powiedzieć, że nie uchwalając tego planu sankcjonujemy nie wiemy jaką ilość działek w oparciu o studium, które to umożliwia.

Radny Witold Szydelko zaapelował, aby zmienić studium. Należy racjonalnie podejść do tego, czyli dać możliwość zabudowy terenów przy drodze i uniemożliwić zabudowę pod lasem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski stwierdził, że mieszkańcy powinni zostać zapoznani z planem i mieć coś do powiedzenia.

Sołtys Jarosław Przyślak stwierdził, że już w momencie opracowywania studium zabrakło rzetelnej informacji do mieszkańców.

Radna Lidia Stanisławska powiedziała, że przyklasnęliśmy uchwalenie planu dla osiedla. Ja przyznam się szczerze, że nie wiedziałam za bardzo o co chodzi. Pan Woźniak był tylko przeciw i chwala mu za to. Nikt wtedy takiej dyskusji nie przeprowadził. Nie chcę nikomu ubliżyć ale myślę, że nikt za bardzo nie wiedział o co chodzi. Zabraliśmy tym ludziom, którzy tam mieszkają pieniądze. Te ziemie, koło cmentarza zostały urolnione.

*Radny Witold Szydelko opuścił posiedzenie Komisji Strategii i Rozwoju.*

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki ogłosił pięć minut przerwy.

*Po przerwie.*

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki poinformował, że został złożony wniosek o wycofanie z porządku obrad XIII Sesji projektów uchwał 5 i 6.

Urbanista Grzegorz Szewczyk powiedział, że miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego Sosnowki i Drogoszowic to plany bliźniacze, z przeznaczeniem pod



zabudowę mieszkaniową. Plan dotyczący Sosnówki przeszedł całą procedurę i był dwukrotnie wykładany. W czasie wyłożenia planu wpłynęły uwagi, które zostały uwzględnione, co dotyczy stadniny koni. Nie została uwzględniona uwaga dot. hobbistycznej hodowli przepiórek. I druga uwaga dotycząca przeznaczenia terenu pod zabudowę, który to w studium został wskazany jako łąka. Uzyskane zostały w trakcie procedury wymagane prawem uzgodnienia i opinie organów.

Sołtys Jarosław Przyślak zwrócił uwagę, wskazując na plan Drogoszowic, że istnieją na pewnym terenie budynki wyłączone spod zabudowy.

Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Aleksander Król wyjaśnił, że kiedy była podejmowana uchwała o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego trzeba była bardzo dokładnie określić obszary objęte planem. W załączniku graficznym trzeba było obrysować obszar dla którego plan będzie sporządzany, wyłączając grunty, które były przewidziane pod role i zalesienia. Ten mały fragment, gdzie mamy dwa budynki omyłkowo został wyłączony. Dla tych obszarów nie będzie funkcjonował plan zagospodarowania przestrzennego.

Urbanista Grzegorz Szewczyk dodał, że Rada Miejska na Sesji, na której uchwalany jest plan podejmuje decyzję, czy poprzeć stanowisko burmistrza odnośnie nieuwzględnionych uwag. Jeśli stanowisko Rady będzie odmienne to wówczas należy cofnąć się w odpowiednim zakresie z procedurą. W naszym przypadku uwagi nie budzą wątpliwości.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania 10 głosami „za” przy 3 głosach „wstrzymujących” pozytywnie zaopiniowała wniosek o wycofanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu Drogoszowice w gminie Twardogóra oraz uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu Sosnówka w gminie Twardogóra z porządku obrad XIII Sesji.

Burmistrz Paweł Czuliński podziękował za pełną zaangażowania dyskusję.

*Ustalono, że odbędzie się spotkanie urbanisty z zainteresowanymi mieszkańcami Drogoszowic i Sosnówki w świetlicy w Sosnówce.*

### **Projekt uchwały w sprawie wyboru ławnika na kadencję 2020 – 2023.**

Sekretarz Janina Czekajło poinformowała, że został powołany zespół ds. opiniowania kandydatów na ławników w składzie: Janina Czekajło – przewodnicząca oraz Jerzy Chrzan i Mateusz Szczepaniak – członkowie Zespołu. Do Urzędu wpłynęły dwa zgłoszenia kandydatów na ławników. Jedno zgłoszenie nie spełniało wymagań formalnych, stąd Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie pozostawienia zgłoszenia bez dalszego biegu. Jeśli chodzi o drugiego kandydata to Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie zasięgnięcia od Komendanta Wojewódzkiego Policji informacji o kandydacie na ławnika. Informacja wpłynęła na ręce Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej. Przed wyborem ławnika Zespół ds. opiniowania kandydatów na ławników jest zobowiązany przedstawić opinię o kandydatach na ławników.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski odczytał informację Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu oraz dodał, że ze względu na dane wrażliwe informacja nie będzie odczytywana po raz drugi na sesji.



Sekretarz Janina Czekajło wyjaśniła, że zgodnie z opinią prawną wykroczenie nie dyskwalifikuje kandydata z kandydowania na ławnika. Było to jednorazowe wykroczenie.

Nie zgłoszono żadnych uwag i pytań.

Komisja Strategii i Rozwoju odstąpiła od opiniowania projektu uchwały w sprawie wyboru ławnika na kadencję 2020 – 2023.

**Projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej na zadanie „Budowa przyłączy kanalizacji sanitarnej w miejscowości Grabowno Małe”.**

Burmistrz Paweł Czuliński poinformował, że mieszkańcy mogą wykonać przyłącza we własnym zakresie lub za pomocą ogłoszonego przez gminę przetargu. W przetargu mamy określony zakres na wszystkie przyłącza. W momencie podpisania umów z wykonawcą na wszystkie trzy części musimy zabezpieczyć całą kwotę. Część środków w wysokości 160.000 zł zostało przesuniętych, za chwilę do budżetu zostanie wprowadzona kwota spodziewanych wpłat od mieszkańców w wysokości 90.000 zł i brakuje nam do pełnej puli 188.000 zł, którą na preferencyjnych warunkach chcemy pozyskać z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Kwota pożyczki powinna ulec redukcji.

Nie zgłoszono żadnych uwag i pytań.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania 13 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej na zadanie „Budowa przyłączy kanalizacji sanitarnej w miejscowości Grabowno Małe”.

**Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie gminy na rok 2019.**

Burmistrz Paweł Czuliński oznajmił, że wprowadzamy do budżetu pożyczkę, o której była mowa przed chwilą. A także 75.000 zł, które udało się pozyskać jako dofinansowanie na wyposażenie w pomoce dydaktyczne do nauki przedmiotów przyrodniczych w Szkole Podstawowej w Goszczu.

Skarbnik Izabela Kłosowska powiedziała, że zwiększamy dochody o 179.186 zł, a wydatki o 367.434 zł. Różnica wynika z zaciągniętej pożyczki w wysokości 188.248 zł, o której wspomniał Pan burmistrz. Z tego tytułu zmniejsza nam się nadwyżka do kwoty 2.359.000 zł. Na dochody składają się następujące kwoty:

- 90.900 zł – są to oszacowane przez nas wpłaty od mieszkańców na budowę przyłączy kanalizacyjnych w Grabownie Małym.
- 7.900 zł – jest to dotacja na opracowanie dokumentacji dot. przebudowy drogi wojewódzkiej relacji Moszyce – Goszcz.
- 75.000 zł – dofinansowanie dot. wyposażenia czterech pracowni w Szkole w Goszczu.
- 1.286 zł – środki pozyskane przez Miejskie Przedszkole z przeznaczeniem na realizację projektu „Czas na zawodowców”.
- 4.100 zł – są to opłaty za usługi wodne za zmniejszenie naturalnej retencji terenowej. Jest to pierwsza decyzja, z której 10 procent przypada gminie, natomiast 90 procent należy odprowadzić na rachunek Przedsiębiorstwa Wody Polskie.

Po stronie wydatków wprowadzamy kwotę:

- 279.148 zł na budowę przyłączy kanalizacyjnych w Grabownie Małym.

- 7.900 zł na dokumentację projektową dot. przebudowy drogi wojewódzkiej relacji Moszyce – Goszcz. (zmiana dotyczy projektu uchwały nr 5).
  - 20.000 zł na wykup nieruchomości.
  - 75.000 zł jako dofinansowanie dot. wyposażenia czterech pracowni w Szkole w Goszczu.
- Skarbnik Izabela Kłosowska dodała, że konsekwencją tych zmian jest zmiana wieloletniej prognozy finansowej.

#### Dyskusja

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Chrzan powiedział, że w Szkole Podstawowej Nr 2 w Twardogórze brakuje pracowni. Podzieliłbym to wyposażenie.

Skarbnik Izabela Kłosowska wyjaśniła, że gmina nie może dotacji podzielić. Wniosek o przyznanie dotacji mógł dotyczyć tylko szkoły wiejskiej.

Nie zgłoszono więcej uwag i pytań.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania 13 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie gminy na rok 2019.

#### **Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Twardogóra na lata 2019 – 2028.**

Nie zgłoszono żadnych pytań.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania 13 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Twardogóra na lata 2019 – 2028.

#### **Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej dla Województwa Dolnośląskiego na realizację zadania pn.: „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 448 na odcinku Moszyce – Goszcz”.**

Nie zgłoszono żadnych uwag i pytań.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania 13 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej dla Województwa Dolnośląskiego na realizację zadania pn.: „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 448 na odcinku Moszyce – Goszcz”.

#### **Ad. pkt 8**

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski powiedział, że chciałby przedstawić tematy, które zostały zgłoszone przez mieszkańców podczas dyżurów:

- temat związany z bonifikatą za wieczyste,
- sprawa dotycząca wykupu mieszkań,
- sprawa czynszów mieszkań komunalnych,
- temat wymiany zaworów antybakteryjnych,
- sprawa wykupu gruntu dzierżawionego przez gminę od osoby fizycznej.

Burmistrz Paweł Czuliński wyjaśnił, że na działce mieszkańca gminy Twardogóra, za jego zgodą, powstała ścieżka pieszo – rowerowa. Powstanie ścieżki blokuje tą działkę stąd trwały negocjacje z poprzednią władzą, której owocem była kwota 50.000 zł za to, że właściciel sprzeda działkę gminie. Wówczas właściciel nie chciał się zgodzić na tą kwotę podnosząc inne, jak się okazało bezzasadne argumenty przemawiające, za wyższą wartością działki. Dzisiaj kwota 50.000 zł satysfakcjonuje właściciela działki. Pierwsza rata w kwocie ok. 10.000 zł zostanie wypłacona w tym roku. Natomiast pozostała kwota zostanie zarezerwowana w przyszłym roku.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski poprosił, aby na następnym posiedzeniu Komisji zająć się sprawą bonifikat za wieczyste użytkowanie.

Burmistrz Paweł Czuliński powiedział, że mamy zestawienie ile kosztuje przekształcenie nieruchomości. Te kwoty są w wielu przypadkach poniżej 100 zł. Gdyby bonifikata była rzędu 90 procent to przy kwocie 100 zł opłata za przekształcenie wyniosłaby 10 zł. Może w dużych miastach typu Warszawa, gdzie nieruchomości są warte 1.000.000 zł ma to duże znaczenie. Przedstawię zestawienie, tak żebyśmy mogli podjąć kierunek i do tego się odnieść.

Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski powiedział, abyśmy nie patrzyli na statystyki, problem tkwi zawsze w szczegółach. Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kowalski zapytał, skąd wzięła się wymiana zaworów na antybakteryjne. Kto ponosi koszty?

Burmistrz Paweł Czuliński wyjaśnił, że zawór kosztuje mieszkańca od 50 zł do 300 zł. W tej chwili montowane są radiowe wodomierze i wszędzie tam gdzie nie ma zaworów, są one wymieniane.

Nie zgłoszono więcej uwag i pytań.

#### **Ad. pkt 9**

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Przemysław Paprocki zamknął posiedzenie Komisji o godzinie 20.50.

Protokołowała:  
*J. Sobiś*  
Joanna Sobiś

Przewodniczący Rady Miejskiej

Przemysław Paprocki

